

Czy Japonia i Korea Południowa poprawią stosunki?

8 stycznia 2016

Być może nastanie wkrótce kres źle skrywanej wrogości między Japonią a Koreą Południową, trwającej od zakończenia II wojny światowej – donosi „Dziennik Trybuna”. Po tym, jak w tym roku premier Kraju Kwitnącej Wiśni, Shinzo Abe, wyznał „szczerzy żal i przeprosiny” dla „kobiet- pocieszycielek”, nastąpiło wyraźne polityczne zbliżenie obu państw. „Kobiety-pocieszycielki” to Koreanki (i obywatelki innych państw okupowanych przez Japonię w pierwszej połowie XX wieku) więzione jako niewolnice w domach publicznych i wykorzystywane seksualnie przez japońskich żołnierzy. Obecnie w Korei Południowej mieszka ich niespełna 50, a wiekiem sięgają 90 lat. Rząd z Tokio wyłoży 1 mld jenów (8,3 mln dol.) na pomoc dla tych Koreanek.

Skąd takie nagłe zbliżenie japońsko-południowokoreańskie i żal wyrażony po 70 latach? Stąd, że oba państwa czują się zagrożone gospodarczą i militarną ekspansją Chin na Morzu Południowochińskim. Inne wspólne zagrożenie to północnokoreańska poststalinowska dynastia Kimów. Warto w tym miejscu zauważyć, iż Korea Północna także domaga się od Japonii zadośćuczynienia dla tamtejszych „kobiet-pocieszycielek”.

Przeprosiny i zbliżenie zostały prawdopodobnie wymuszone również przez USA, które chcą, aby ich państwa sojusznicze – Japonia i Korea Południowa, nie walczyły między sobą, ale miały dobre stosunki polityczne. Ich wzajemne niesnaski osłabiają bowiem pozycję Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie.

Źródło: 1917.net.pl